

Magdalena i Witold Maciejewscy

O pamięć Pamiątkowa. Pamiątkowski park kulturowy?

Park dworski w Pamiątkowie żyje od ponad dwustu lat. Dodajmy: żyje nadal, choć obecnie, w okresie europejskiego rozwoju kraju, ledwo zipie. Jego stan i przyszłość budzą poważny niepokój. Mimo to, jak sądzimy, nadal możliwe jest zdobycie dla parku statusu **parku kulturowego**, czyli parku zabytkowego z wyeksponowanymi treściami historycznymi (zob. https://samorzad.nid.pl/baza_wiedzy/park-kulturowy/). Poniżej przedstawiamy argumentację na rzecz naszej propozycji.



Najpiękniejsza lipa w sercu parku, typowana przez inż. Stanisława Kujawę już w latach 1980. na pomnik przyrody. Fot. Witold Maciejewski

Historia dawniejsza

Dwieście lat liczy jego udokumentowana historia. Zanim do prac przystąpił Maksymilian Bniński w połowie XIX w., istniał już stary, ponad stuletni dwór poprzednich właścicieli, również otoczony roślinnością, którą architekt wykorzystał tworząc nowy park. A jeszcze wcześniej, już w XIII wieku, siedzibę szlachecką otaczał prawdopodobnie ogród.

Cofając się jeszcze dalej w przeszłość, do prehistorii, sięgamy aż do epoki kamiennej: podczas wykopalisk w XIX w. w Pamiątkowie odnaleziono dwie siekiery granitowe, naczynia gliniane, urny.



Plan parku na mapie pruskiej z 1890 r.

Park otulał dwór i jednocześnie oddzielał od kurzu i hałasu dróg. Dwór był sercem majątku, to tam skupiało się życie właścicieli. Niewiele wiemy o odleglejszej jego historii, ale możemy się domyślić, że w połowie XVI wieku toczyły się tam i w innych, okolicznych pałacach i zamkach, polemiki religijne i polityczne: panami byli Ostrorogowie, wielkopolscy możnowładcy, publicyści i reformatorzy. Rezydowali głównie w Międzyrzeczu, a Pamiątkowo pozostawiali zarządcom. Dramatyczne wydarzenia miały miejsce w roku 1608, kiedy to doszło tam do głośnego zabójstwa. Pamiątkowa nie ominęła historia zdrady narodowej: kolejny właściciel Pamiątkowa, Jan Nepomucen Dobrycki, w 1793 r. został radcą Konfederacji Targowickiej.

Przez znaczną większość swej wielusetletniej historii wieś i dwór znajdowały się jednak na poboczu wielkich wydarzeń, nie toczyły się tu wielkie bitwy, majątkiem zarządzali skromni dzierżawcy. Główny twórca parku i nowego dworu, Maksymilian Bniński (1823-1908), właścicielem Pamiątkowa został na początku lat 1840., kiedy to kulturę polską zdominował romantyzm. Estetyka romantyczna określiła tzw. „założenie”, czyli świadomy plan krajobrazowy, polegający na wykorzystaniu naturalnych cech miejsca i nadaniu przestrzeni tajemniczości i głębi. Dwór stał na niewielkim wzniesieniu z otwartym widokiem na piękne jezioro, ale front znajdował się po przeciwnej stronie - tam był otwarty krąg, zajazd dla powozów. W plan wpisana była roślinność, uładzona i uporządkowana bliżej dworu, bardziej dzika i tajemnicza w częściach odleglejszych. Alejki – do dziś w miarę czytelne w toposie – wiją się i zakręcają, a nie schodzą się koncentrycznie w kierunku pałacu, jak we wzorcu „francuskim”, klasycystycznym. Sprawia to, że na podstawie układu ścieżek dziś niełatwo jest jednoznacznie odnaleźć, w którym dokładnie miejscu znajdował się dwór. Od południa park otaczają pola uprawne, od wschodu ruchliwa szosa szamotulska, od północy – droga do wsi. Park od strony zachodniej schodzi do jeziora, należy do żywej otuliny tego zbiornika.



Dwór w roku 1901, przed przebudową przez Macieja Koczorowskiego. Fot. ze zbiorów rodziny.

Maksymilian przekazał Pamiątkowo w wianie swej wnuczce, Helenie Morstinównie, która w 1909 r. wyszła za mąż za Macieja Koczorowskiego, zamożnego właściciela Witosławia na Pomorzu. O tej epoce, od początku XX w. do lat 1970 wiemy stosunkowo najwięcej, zarówno z relacji rodzinnych, jak i zdjęć i z dokumentów. Nowi dziedzice wnieśli własny wkład w architekturę parku i pałacu. Maciej był niespokojnym duchem, człowiekiem bardzo aktywnym. Rozwinął gospodarkę i Pamiątkowo stało się nowoczesną fermą, jakbyśmy to dziś powiedzieli. Stosował wydajne metody upraw i hodowli, eksperymentował, sprowadził maszyny parowe, zbudował kolejkę do transportu płodów rolnych. Na naukę do niego przyjeżdżali praktykanci z Europy zachodniej, nawet z Wielkiej Brytanii.

Tradycje patriotyczne

A jednak, przynajmniej równie ważna była dla niego powinność patriotyczna. Na początku wieku ziemie zaboru pruskiego nadal były pod presją niemieckiej kolonizacji. Poddali się jej liczni polscy właściciele ziemscy; wiele sąsiednich majątków przeszło w ręce niemieckie. Trwała „najdłuższa wojna zachodniej Europy”. Polskie Pamiątkowo nadal kwitło. Zachowana w rodzinie pałacowa księga gości dokumentuje liczne uroczystości, rodzinne i sąsiedzkie spotkania, narady, polowania. Wpisów i nazwisk gości są setki. Nazwiska są głównie polskie, francuskie, angielskie, wpisał się pułkownik japoński. Niemcy najwyraźniej nie byli w pałacu mile widziani, może tylko z jednym wyjątkiem.

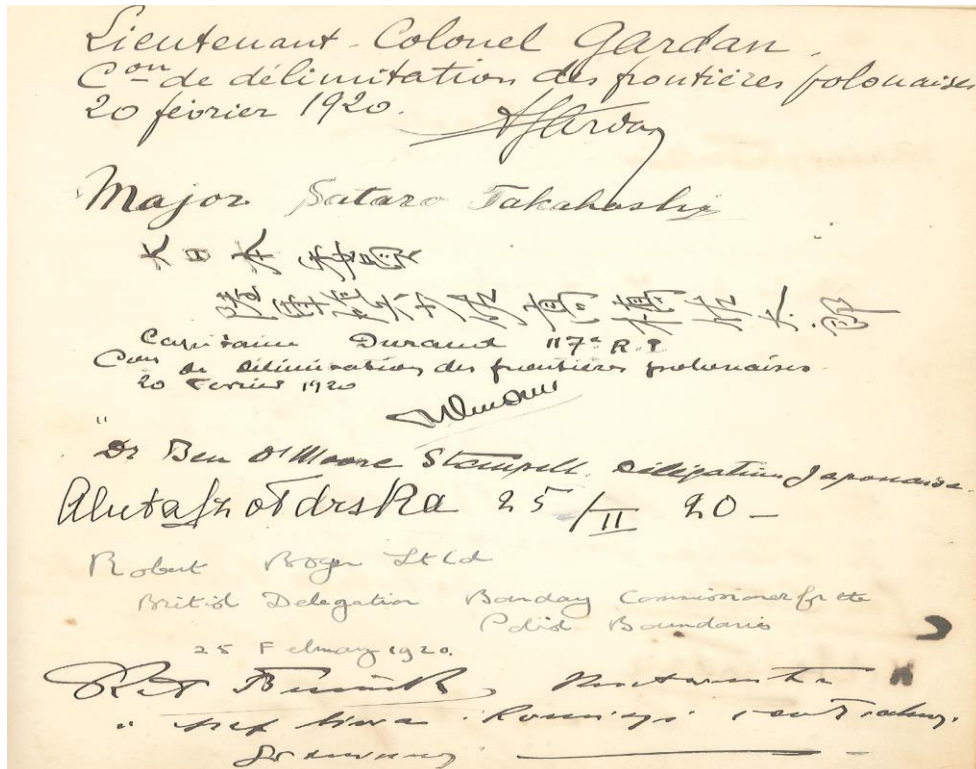
Wojna gospodarcza w okresie powstawania II Rzeczypospolitej przechodziła w fazę krwawą. W Pamiątkowie znajdowali schronienie Polacy – oswojzeni pruscy jeńcy, pojawiali się emisariusze z dwóch pozostałych zaborów. W Wielkopolsce przygotowywano własny sposób rozstrzygnięcia wyniku Wielkiej Wojny nie czekając na ostateczne traktaty. Pamiątkowo już nie było na uboczu historii. Pan Maciej podjął wyzwanie, włączył się do działań władz powstańczych. Wyjechał, wraz z Wojciechem Korfantym, do Gdańska po Ignacego Paderewskiego i, negocjując z pruskimi oficerami, przyczynił się do ich przyjazdu do Poznania. To pamiątkowska konna czwórka, kierowana przez pana Franciszka Bujnego, wozila potem Paderewskich po Poznaniu.

Koczorowski wziął bezpośredni udział w walkach o wyzwolenie Poznania. Wyposażył oddział zbrojny, dowodził na froncie pod Nakłem i Kcynią, kierował ważną placówką w Paterku nad Notecią. Pamiątkowianie ponieśli ofiarę krwi: zginęli Jan Bocian, Józef Grzesiak i Franciszek Rakowski. Ich patron i dowódca zadbał o utrwalenie pamięci poległych rozpoczynając budowę pomnika ku ich czci na Starym Cmentarzu w Cerekwicy (po tragicznej śmierci Macieja dzieło dokończył kompan z Powstania Piotr Augustyniak, kupiec z Pamiątkowa).

Wielkopolanie udowodnili, że Niemców można pokonać. Po zwycięstwie, w maju 1919 r. Maciej urządził tygodniowe świętowanie z kompanią swych towarzyszy broni. Pan Piotr Augustyniak z

Pamiętkowa, bliski współkombatant i przyjaciel, odnotował w księdze gości, że był po tym bardzo zmęczony.

W parku i dworze bawili więc wojacy, przyjaciele, rodzina, harcerze, lecz ranga miejsca wzrosła, gdy Koczorowski został powołany jako oficer łącznikowy do Międzynarodowej Komisji Granicznej, której zadaniem było ustalenie przebiegu granicy z Niemcami.



Wpis członków Międzynarodowej Komisji Granicznej w księdze gości pałacu pamiętkowskiego

Swą wizytą w od 20 do 25 lutego 1920 r. Komisja przypuszczalnie mogła być równie zmęczona, jak wcześniej wpisany pan Augustyniak. Wpis dowodzi, że gospodarz w hojny sposób zadbał o korzystny werdykt w sprawie tak ważnej dla odradzającego się kraju.



Pałac po przebudowie przez Koczorowskich

Zrozumiałe więc, że latach dwudziestych w Pamiątkowie być należało: po parku przechadzali się legionieści Piłsudskiego, dowódcy wojskowi (w tym główny wódz Powstania, gen. Dowbor Muśnicki i francuski generał Charles Dupont), duchowni (abp. Walenty Dymek, prymas Polski Edmund Dalbor), ambasador brytyjski z rodziną i wiele innych osobistości wysokiej rangi. Odbływały się tam także zebrania Kótek Rolniczych, spotkania młodzieży z organizacji katolickich, hojnie wspieranych przez Helenę Koczorowską. Jej mąż zginął tragicznie w 1928 r. Pochowany został przy kościele w Orlu, w swych pomorskich dobrach.

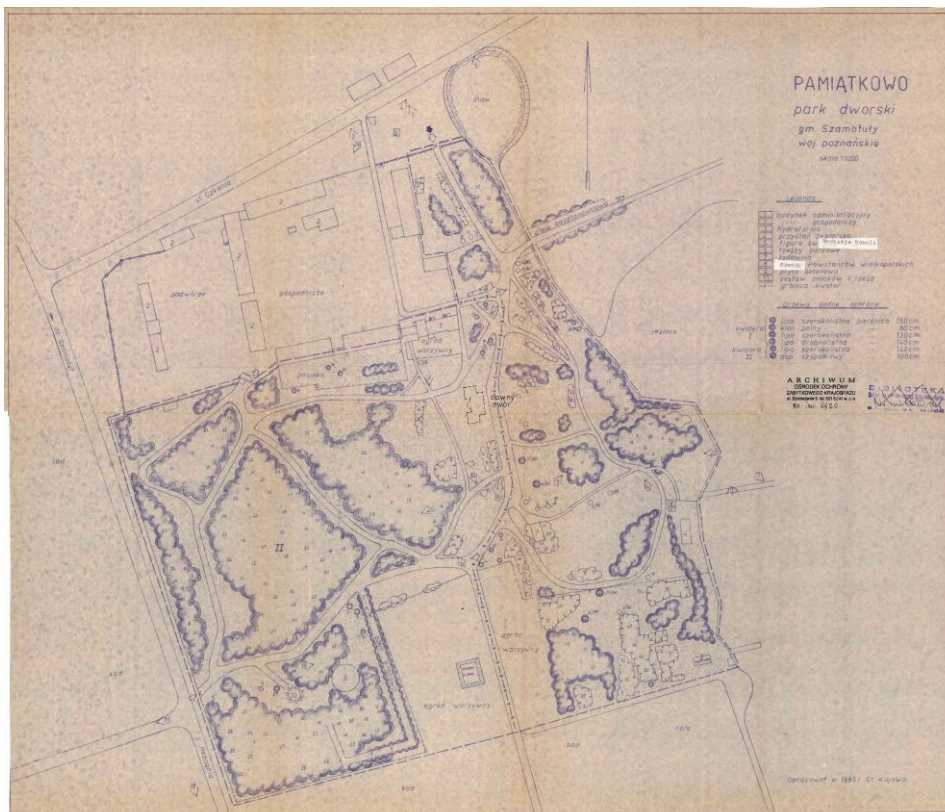


Dożynki, 1924 r. Ze zbiorów Zofii Morstin

Wdowa przejęła zarządzanie majątkiem i władała nim do jesieni 1939 r., kiedy to Pamiątkowo wpadło w ręce niemieckich okupantów, a Helena przeniosła się z córką i matką do pobliskiego Lulinka. Po wojnie na krótko powróciła do pałacu, lecz w czerwcu 1945 została stamtąd wyrzucona, a majątek przejął Urząd Bezpieczeństwa. W 1947 r. dobra upaństwowiono. Ostatnia właścicielka przeprowadziła się do Wałbrzycha, gdzie zmarła w 1966 r. Wróciła do swej dawnej parafii dopiero w , kiedy to, staraniem księdza proboszcza Andrzeja Magdziarza i rodziny 15 kwietnia 2020 r. przeniesiono jej szczątki Cerekwicy. Spoczywa przy kościele, obok swej matki Celiny i dziadka Maksymiliana. Uwiecznia to tablica w kościele parafialnym.

Pałac stał nadal. Po wojnie służył dobru wspólnemu jako przedszkole. Był w dobrym stanie, gdy w 1972 r. lokalne władze komunistyczne nakazały rozbiórkę tego jedyne go we wsi i całej okolicy zabytku architektonicznego wysokiej klasy. Nie Rosjanie ani Niemcy, lecz miejscowa władza komunistyczna dokonała ostatecznej destrukcji. Materiał budowlany sprzedano i rozgrabiono, po pałacu nie pozostał żaden ślad.

Tak więc trwanie samego parku, w istocie w tych samych zewnętrznych granicach, pozostawało niezakłócone przez kilkaset lat, od epoki staropolskiej poprzez dwie światowe wojny, aż do początku lat 1970. W ciągu wieków park osłaniał dwór, był symbolicznym miejscem przejścia od świata uboższego, chłopskiego, do świata „jaśniepańskiego”, patriarchalnego, który już nie istnieje. Twórcami byli, oczywiście, właściciele, lecz roboty wykonywały służby: ogrodnicy, architekci, leśnicy. To nie „państwo” nasadzali drzewa i krzewy, kosili trawy, gracowali ścieżki i alejki, usuwali chwasty, prześwietlali korony drzew itp. Park jest więc dziełem całej Wspólnoty Pamiątkowskiej, tak jak dziełem Wspólnoty było Powstanie i odzyskanie niepodległości. Fakt ten domaga się współcześnie uznania ze strony tej właśnie Wspólnoty.



Mapa ewidencyjna Parku w opracowaniu Stanisława Kujawy z 1926 r.



Aleja grabowa, również typowana na pomnik przyrody, sierpień 2021 r., fot. Witold Maciejewski

W okresie przemian ustrojowych w latach 1990. majątek wraz z parkiem przeszedł w prywatne ręce. Spadkobiercy Koczorowskich podjęli co prawda starania o odzyskanie parku, lecz działali dość niemrawo i bez powodzenia. Właściciele zmieniali się kilkakrotnie, a ich plany wobec parku, jeśli istnieją, to nie są dostępne i dlatego są tematem pogłosek. Te zaś, jak i obecna degradacja budzą poważny niepokój.

Dlaczego ratować Park?

A zatem, jak sądzimy, przynajmniej cztery są powody ratowania Parku Pamiątkowskiego i nadaniu mu statusu parku kulturowego:

Po pierwsze, park ze swym starodrzewem, bujną roślinnością i awiofauną jest dziełem natury i rąk ludzkich, **wartością kulturową i przyrodniczą** samą w sobie. Zarys założenia nadal jest z grubsza czytelny. Ten stan rzeczy zdobył uznanie instytucji, zawiadującej spuścizną kulturową: 22 września 1995 r. Park został umieszczony w Rejestrze Zabytków Narodowego Instytutu Dziedzictwa (nr rej. nr rej.: 2558/A). Na stronach internetowych NID dostępna jest wartościowa, szczegółowa dokumentacja Parku z r. 1986, wykonana przez inż. Stanisława Kujawę. Porównanie opisu parku, zawarte w tym dokumencie ze stanem współczesnym pozwala się zorientować w poziomie degradacji zabytku.

A zatem park, jako zabytek, otoczony jest opieką konserwatorską. Oznacza to, że wszelkie zmiany na tym obszarze wymagają zgody Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, co obowiązuje również w odniesieniu do obecnego właściciela. To na właścicielu, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków, ciąży obowiązek właściwego utrzymania obiektu.

Po drugie, Park pełni istotną rolę w środowisku naturalnym. Utrzymuje mikroklimat, hamuje wysuszenie okolicy, Poza obszarem parku linia brzegowa Jeziora Pamiątkowskiego jest słabo chroniona przed ściekami z pól i zanieczyszczeniami bytowymi. W dobie kryzysu klimatycznego projekt, dotyczący ratowania i ochrony parku musiałby z pewnością zostać pozytywnie oceniony przez polskie i europejskie organizacje proekologiczne i instytucje finansowe. **Znaczenie Parku w lokalnym ekosystemie** domaga się osobnego opracowania, jako że ujęcia wcześniejsze tego nie obejmują.

Po trzecie, park jest nadal **miejscem spacerów i rekreacji** dla ogółu mieszkańców, w istocie jedynym takim miejscem w całej okolicy. Taka przestrzeń to jeden z czynników, stanowiących o jakości życia. Obecnie jednak wiatrołomy i uschnięte konary, przegniłe deski przy zaniedbanej przystani utrudniają wędrówki, a nawet zagrażają wypadkiem. A przecież park mógłby uzyskać status parku kulturowego, która to forma ochrony krajobrazu staje się w coraz bardziej popularna w naszym kraju.

Po czwarte wreszcie: ocalenie pamięci Pamiątkowa. Wieś ma niewiele miejsc symbolicznych poza parkiem, które przywoływałyby pamięć wspólnoty. Odeszli świadkowie wydarzeń przed- i powojennych, zatarł się przekaz ustny. Dokonuje się wymiana mieszkańców, zasiedziały Pamiątkowian jest niewielu. Nowi osiedleńcy, niezwiązani z tradycjami lokalnymi, nie odnajdują w przestrzeni lokalnej tropów, które pomogłyby objaśniać, gdzie obecnie bytują. **Budowanie tożsamości** jest oczywistym zadaniem szkoły, lecz, kiedy brak jest naocznych, namacalnych dowodów, opowieść tonie w sferze niejasnych wyobrażeń.

Co jest przyczyną degradacji Parku?

Odpowiedź jest oczywista: przyczyną jest bierność instancji samorządowych, właściciela, organizacji społecznych. Realnie zaangażowanymi w przywracanie Pamiątkowu pamięci instytucjami życia publicznego są tylko: parafia cerekwicka z proboszczem, ks. Andrzejem Magdziarzem oraz Muzeum Zamek Górków w Szamotułach.

Utrata parku, tak jak to już się stało z pałacem, będzie bezpowrotna. Wasze dzieci i wnuki niechybnie o wszystkim zapomną. Jezioro też ulegnie dalszej degradacji... A przecież tak nie musi być, wystarczy uznać, że ocalenie dziedzictwa kulturowego jest naszym wspólnym obowiązkiem właśnie wobec nich.

No więc zacząć działać. Przełamanie bierności nie jest w naszym ukochanym kraju zadaniem prostym ani łatwym: wymaga współdziałania kilku aktorów: samorządu, organów wojewódzkich, właściciela parku, ale przede wszystkim: inicjatywy mieszkańców. Wielkopolska słynie jednak z tego, że ludzie u nas, dla wspólnego dobra, współpracują chętniej i bardziej skutecznie niż gdzie indziej. Pora sprawdzić, czy to prawda.

Autorzy:

Magdalena i Witold Maciejewscy. Magdalena jest wnuczką Heleny i Macieja Koczorowskich, Witold jest dr. hab., prof. em. Mieszkańcy Puszczykowa, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Pamiątkowa. Pokrewieństwo Magdaleny z ostatnimi właścicielami Pamiątkowa usprawiedliwia, że zabieramy głos w obronie Parku.

Źródła

1. Własne obserwacje stanu parku podczas odwiedzin w Pamiątkowie, od końca lat 1970.
2. Rozmowy o parku prowadziliśmy od listopada 2018 r. z Pamiątkowianami: dyrekcją Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich, ks. proboszczem Andrzejem Magdziarzem, sołtyską Moniką Kuźniak, Grzegorzem Gołąbem (prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Pamiątkowa), pracownikami Muzeum Zamek Górków w Szamotułach. W rozmowach panowała pełna zgoda co do inicjatywy ocalenia parku.
3. Korespondencja z b. właścicielem Siegfriedem Purą i Wielkopolskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Instancje samorządowe i wojewódzkie, pan radny z Pamiątkowa nie odpowiedzieli na nasze listy.
4. Kamiński, Daniel, W Wielkopolskim Pamiątkowie, Wiadomości Ziemiańskie nr 38, lato 2009
5. Kujawa, Stanisław, *Park dworski Pamiątkowo*, 1986, <https://zabytek.pl/pl/obiekty/g-220726/dokumenty/>
6. Park kulturowy, pojęcie za Narodowy Instytut Dziedzictwa: https://samorzad.nid.pl/baza_wiedzy/park-kulturowy/
7. Maciejewska, Magdalena, Helena z Morstinów i Maciej Koczorowscy, ostatni właściciele Pamiątkowa, *Głos Cerekwicki* nr 12, listopad 2019
8. Maciejewska, Magdalena, Przywrócić pamięć. Moi Dziadkowie: Helena z Morstinów i Maciej Koczorowscy z Pamiątkowa, , *Głos Cerekwicki* nr 13/14, grudzień 2019/styczeń 2020
9. ks. Magdziarz, Andrzej i Aleksandra Sadek, Powrót Heleny, *Głos Cerekwicki* nr 18, maj 2020
10. Orkisz, Maria, *Morstinowie z Raciborska dzieje Rodziny fotografią pisane*, 2021, wyd. Maria i Janusz Orkiszowie
11. Romanowska-Pietrzak, Monika, *Koczorowscy z Pamiątkowa*, blog <https://kulturaupodstaw.pl/tag/monika-romanowska-pietrzak/page/2/>, 28 kwietnia 2022
12. Źródła własne w zbiorach rodziny